

DZIEŃ DOBRY DRODZY RODZICE I WY KOCHANE BIEDRONECZKI

Dziś na naszej wiosennej łące będziemy poznawać owady



Data: 20.05.2020

Temat: „Owadzi świat”

Cele: dziecko:

- rozwiązuje zagadki słowne;
- umie nazwać owady;
- potrafi dokonać analizy wyglądu owadów;
- bierze udział w zabawie ruchowej;
- doskonali koordynację wzrokowo- ruchową;
- słucha z uwagą opowiadania;
- zna etapy rozwojowe motyla;
- doskonali motorykę małą

1. **Powitanie** - powitajcie się paluszkami. Stykajcie się palcami od małego do kciuka.

2. Zagadki słowne

Dziecko odgaduje zagadkę i wskazuje obrazek, który je jest jej rozwiązaniem.

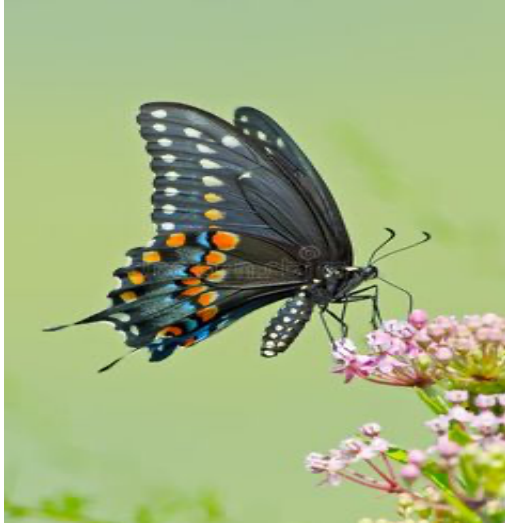
Mam skrzydełka delikatne, tak jak płatki kwiatów.

Lekko się unoszę nad łąką, gdy tylko zaświeci słońko.(motyl)

Ledwie błysnie słońce złote, słysząc brzęk wesoły.

To dla dzieci robią miodek, pracowite..... (pszczoły)

Błyszczą jej kropki w promieniach słońka, lata nade łąką a zwie się (biedronka)



Brawo!! Wspaniale Wam poszło!

Na łące mieszka dużo owadów a wśród nich właśnie : motyl, biedronka i pszczoła.

Przyjrzyj się tym owadom i zastanów się, co w ich wyglądzie jest podobnego .

Tak ! mają skrzydła, czułki, sześć odnóży, można określić w budowie ich ciała: głowę, tułów i odwłok.

A czym się różnią?

Tak ! mają inny kształt, kolor, długość czułków.

3. Mali Badacze

Zabaw się teraz w badacza przyrody i wskaż, gdzie pasują odpowiednie elementy biedronki.



Level ★★☆☆

관찰놀이 무당벌레

관찰 > 조건관찰 > 알맞은 부분을 찾아요 15



그림의 빈 부분에 들어갈 알맞은 그림을 찾아 숫자를 써주세요.



1



2



3



4



5

4. „Motyle”- zabawa ruchowa do piosenki

Naśladuj taneczne ruchy dziewczynki i motylków.

<https://www.youtube.com/watch?v=A3JEJqsP5P4>

5. Zaprowadź owady do kwiatuszków.

O!! na obrazku pojawił się jeszcze inny owad, czy wiesz jak się nazywa?

Tak, to ważka.



6. Opowiadanie: „Nikt mnie więcej nie zobaczy” aut. W. Bieriestow

Biedroneczko usiądź wygodnie i posłuchaj historii o pewnym owadzie.

Gąsienica uważała się za bardzo piękną nie ominęła ani jednej kropli rosy, żeby się w niej nie przejrzeć.

- Ach, co to za uroda! - szeptała, oglądając ze wszystkich stron swój pospolity pyszczek i wyginając grzbiet, żeby popatrzeć na dwa złociste prążki. Szkoda, że nikt nie zwraca na mnie uwagi.

Aż raz zdarzyło się, że po łące chodziła dziewczynka i zbierała kwiaty. Gąsienica czym prędzej wypęzła na największy kwiatek. Dziewczynka spostrzegła ją i zawołała:

- Co za brzydactwo!

- Ach taki - syknęła obrażona gąsienica. - Wobec tego nikt nigdy, nigdzie, za nic na świecie w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach więcej mnie nie zobaczy! [Daję na to słowo honoru uczciwej gąsienicy! Skoro się dało słowo honoru - należy go dotrzymać. Zwłaszcza kiedy się jest gąsienicą. I gąsienica wypęzła na drzewo. Z pnia na sęczek, z sęka na gałąź, z gałęzi na gałązkę, z gałązki na sęczek. Wyciągnęła z pyszczka jedwabną nitkę i zaczęła się nią owijać. Snuje się nitka, owija gąsienicę raz, drugi, dziesiąty, setny ... i wreszcie gąsienica zniknęła w miękkim jedwabnym kokonie.

- Och, jaka ja jestem zmęczona! - westchnęła - ale owinęłam się znakomicie. W kokonie było ciepło i nudno. Gąsienica ziewnęła raz, potem drugi i zasnęła. Mijał dzień za dniem. Letni wietrzyk kołysał gałązką, szeleściły cicho liście, a obrażona gąsienica spała i spała. Obudziła się wreszcie. Widocznie słońce musiało mocno dogrzewać, bo w kokonie upał był nieznośny.

- Muszę przewietrzyć trochę mój domek - postanowiła i wykrobała małe okienko w kokonie.

- Ach, jak pięknie pachną kwiaty! - gąsienica wychyliła się nieco. "Nikt mnie tu wśród listków nie zauważy, co mam sobie żałować powietrza" - pomyślała. Wychyliła się jeszcze troszeczkę, znowu troszeczkę i ... wypadła ze swej kryjówki! Ale zamiast spaść z drzewa na ziemię, uniosła się do góry! I nagle na tej samej łące zobaczyła tę samą dziewczynkę. "Co za wstyd - pomyślała - że jestem brzydka to nie moja wina, gorzej, że teraz wszyscy będą mnie nazywać kłamczuchą. Dałam słowo honoru, że nikt mnie nie zobaczy i słowa nie dotrzymałam. Hańba!" Zrozpaczona upadła na trawę. A wtedy nadbiegła dziewczynka i zawołała:

- Ach jaki piękny!

- Czyżby to o mnie mowa? - szepnęła zdziwiona gąsienica - zdaje się, że o mnie. I wierz tu ludziom! Dziś mówią tak, a jutro zupełnie inaczej.

Na wszelki wypadek przejrzała się jednak w kropelce rosy.

- Cóż to takiego? W lustreczku ktoś nieznajomy z długimi, bardzo długimi wąsami!

Wygięła grzbiet. Na grzbiecie są dwa piękne kolorowe skrzydła! - Patrzcie, patrzcie, stał się cud jestem motylem! - i kolorowy motylek poszybował wysoko nad łąką, bo przecież on nie dawał motylkowego słowa honoru, że nikt go nie ujrzy.

Drogi rodzicu porozmawiaj z dzieckiem na temat cyklu rozwojowego motyla (jaja, gąsienica, poczwarka, motyl) na podstawie opowiadania i ilustracji. (Załącznik nr 1)

Biedroneczko! Dużo już wiesz na temat świata owadów i ich domu, czyli łąki.

Brawo!!!

Po południu proponuję wykonanie gąsienicy.

Należy wydrukować liść z Załącznika nr 2, przygotować papier kolorowy, bądź kolorowe gazety. Powycinać paski, które dziecko skleja, tworząc kółeczka (podobnie jak łańcuch choinkowy). Po wykonaniu kilku kółek, łączymy je wszystkie, dorysowujemy lub doklejamy oczy i czułki.

Wesołej pracy!!!



Na dziś to już wszystko. Spotkamy się jutro. Do zobaczenia ☺

Ściskam Was mocno- Pani Kasia ☺

